

# ZIP Skład, Zipping

Zipero

To jest kwestia na, zapracuj na dobre słowo, jestem za  
Wahasz się po co się szczypieć  
Teoria Zipa lepiej zipieć tak bez obawy  
Nie wpierdalać się w nie swoje sprawy  
Jaki mój cel? Zipowanie, dziedzina melanz nie raz  
Aż za wiele, tak się godnie wyśpię jak sobie pościelę  
Zawodowsko, ZIP Składowsko i mistrzowsko  
Na własny sposób żyć beztrosko, jak i być Zipierem  
Życiowa technika, odpowiednia alternatywna praktyka  
Zet i mocne uderzenie  
Szczera taktyka, która zakończyła wokół w głośnikach

Pusta lodówka, wynajęty pokój tylko bez paniki  
Sztuka przeżycia czyli Zipping  
Dawno zgłębione tajniki, miejskie drapieżniki  
Jak viking mam swoją grupę, niech cię to nie dziwi  
Powtórzę Ziomki I Przyjaciele tu nie na górze  
Źle wróżę tym którzy w kulturze  
Poziom się nie znajdują, zazipieją nim się zorientują  
Uważaj, bo jak marzysz to zamykasz oczy  
Rzeczywistość wtedy łatwo ciosem cię zaskoczy  
Łatwo ciosem cię zaskoczy, w witrynach odbicia

Świat materialny, potrzeba coraz więcej mieć  
Jeszcze więcej, czy zaniechać? nie zazipieć znaczy nie odjechać  
Ci co nie znają granicy  
Przepaść między brukiem ulicy a podium  
Materializm wciąga ich jak opium, do końca  
ZIP jedyne antidotum, jak obrońcy Grenadę  
Przestrzegać B.S.N.T zasadę, naprawdę nie film  
Nie mów mi co warte co nie warte  
Rzeczywistości trwać, mocną gardę, wysiłki nie pójdą na marne  
Może społecznicy nazwą bandą  
Codzienne z życiem fandango, a sztuka?  
Odnaleźć to czego się szuka

Zip, zipping, nie bita sztuka, co dziwi nastukać się  
Być żywym przy czym czaić i trafić do celu  
Lecz nie każdemu zostały dane te same tak zwane przeżycia  
Nie każdy ma głowę do picia  
Nie będzie miał to co by chciał, ten co się bał zziptał, bo nie działał  
Jego rozdział został zamknięty  
Bez puenty, tępy koniec, wkręty wobec siebie  
Powiedz dlaczego ego twoje milczy, czy zaspokoileś swój wilczy apetyt?  
Czy świat ci zbrzydł?  
Nikt tylko ty masz wpływ na swój rozkwit, Z.I.P.

Spunktowane ślipie patrzy i widzi  
Dzielnice, skrzyżowania i ulice dzieciaku  
Definitywnie jebać szpryce  
Preferuję THC, proste szybki becel, tego chcę  
A mój cel zipować nie zazipieć  
Ta recepta prosto od serca  
Dotrzeć do sedna, gdyż prawda tylko jedna  
I nie zmienisz życia trybu Z.I.P. Excalibur  
Dokonany wybór jak tabu zakazany  
Przekaz przekazany ciach, meritum  
Zamknij spirytus  
Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus na wieków wieki  
W czasach niepokoju i w czasach udręki, taa

Zip zipero tu na ziemi, w miejscu gdzie żyjemy  
Gdzie potrzeby i niezbędne PLN'y my wiemy przecież czego chcemy

Czego pragniemy  
Ze strzykawką w ręku centralnie na pewno się nie znajdziemy  
I jeśli zabłądzimy to się odnajdziemy  
Ja wiem zipuję tak chcę cechuję  
Dobrego słowa od ziomka raptem potrzebuję  
Co podniesie mnie i resztę Z.I.P.  
Bo w to wierzę i mam wielką nadzieję  
Że zostanę sobą do końca i nie zziپیę

Przewiduję dużo wodospadów w ciągu dalszym zipowym naszym  
Chcesz się osłonić przed ciosem czym, to wiem, się w domu zaszyj  
Wolę kolendować, ubrudziłeś to się myj  
Masz co jeść żryj, albo wyj  
O tym, że źle dzieje się na świecie  
Wiem za dużo chcecie, za mało od siebie dajecie  
Dobra ciach, nie zziپیecie z dobrej drogi nie zejźcie  
Niby co ja? jak pod sklepem stać, czekać aż ktoś raczy dać  
Nie myl mnie z nim, bo będę musiał zareagować  
Prawda boli, nie mało rzeczy wymyka się spod kontroli  
Męczy sumienie serce się kroi  
Nie wywyższać się, bo można być poniżonym  
Gadka dzieciak wkurwiony '99 Z.I.P. pro, ziomku